

Hubertowiny w Wojskowym Kole Łowieckim

Nr 248 „Sokół” z Bydgoszczy

Zgodnie z wiekową tradycją na początku listopada spotykają się myśliwi z okazji święta swojego patrona św. Huberta, by wyruszyć w knieję na wielkie łowy. Dla braci myśliwskiej z Wojskowego Koła Łowieckiego Nr. 248 „Sokół” święto to w roku 2001



pozostanie na długo w pamięci.

Koło istnieje 42 lata i z tej okazji zgodnie postanowiliśmy uczcić ten fakt ufundowaniem sztandaru organizacyjnego. Uroczystości obchodów święta patrona myśliwych, oraz wręczenia sztandaru rozpoczęły się 28 października 2001 nabożeństwem w kościele Świętych Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy. Mszę celebrował Ks. Ryszard Pruckowski - kapelan myśliwych przy ORŁ PZŁ w Bydgoszczy wraz z innymi kapłanami myśliwymi. W homilii Ks. Ryszard nawiązał do zapisu zawartego w Statucie PZŁ mówiącego o wysokich walorach etycznych i moralnych jakie prezentować winien każdy myśliwy. W trakcie tej uroczystej mszy dokonano ceremonii poświęcenia sztandaru naszego koła. Dalsze obchody naszego święta odbyły się 3 listopada w obiekcie myśliwskim w Głębocku. Zaproszono myśliwych z rodzinami, wdowy po zmarłych kolegach, przedstawicieli władz łowieckich, leśników i sponsorów sztandaru. Fundatorami są członkowie koła, oraz szerokie grono sympatyków łowiectwa. Są nimi, oprócz członków koła, panie: Helena Anusiewicz, Grażyna Maćkowiak i Grażyna Matusiak oraz panowie:

Ryszard Borowski, Jerzy Burzyński, Tadeusz Dziedzic, Krzysztof Hańczewski, Waldemar Kowalski, Leopold Maćkowiak, Andrzej Matusiak, Krzysztof Olszewski, Eugeniusz Podbielski, Ks. Ryszard Pruckowski, Stanisław Skowroński, Henryk Wilczek, Sławomir Zgliński, Marek Ziemiński i maciej Murawiec. Święteczny dzień rozpoczął się tradycyjnym polowaniem. Pomimo pięknej pogody i zapachu myśliwych w nim uczestniczących nie było w nim pokotu. Być może wszyscy, pomni zbliżającej się uroczystości, czekali na ten najważniejszy moment - wręczenie sztandaru. Myśliwych i gości zaproszonych na popołudniową część uroczystości powitał prezes koła kolega Jan Pawlak. Po kurtuazyjnych powitaniach prezes przypomniał historię koła i jego osiągnięcia. 10 grudnia 1959 grupa zapaleńców myśliwych postanowiła powołać do życia WKŁ „Sokół”. Z kronikarskiego obowiązku wymienię tu ich nazwiska. Byli to koledzy: Konstanty Lipko, Eugeniusz Watola, Henryk Żabka, Otto Amforowicz, Zachariasz Hałdaj, Antoni Dąbrowski, Antoni

Treszka, Henryk Galej, Wincenty Lewandowski, Władysław Lingner, Waław Rataj, Władysław Szniglin, Czesław Wojciechowski i Zbigniew Sowiński.

Wielu z nich odeszło już do „krajiny wiecznych łowów”. Dziś najstarszym członkiem koła jest 78 letni kolega Józef Szysler a najmłodszym 23 letni Piotr Czyżewski. Przez cały 42-letni okres zgodnie gospodarzyli i polowali w „Sokole” żołnierze zawodowi, emeryci i rolnicy. Do koła wstąpiło nowe następne pokolenie myśliwych, często ojciec i syn. Nawet jeśli dziś daleko do wyników łowieckich z przed lat, to panuje tutaj bardzo dobra atmosfera do pracy i wzorowo jest prowadzona gospodarka łowiecka. Zasluga to i szeregowych członków koła i jego zarządu, który od kilku kadencji tworzą koledzy : Jan Pawlak - prezes, Jan Michalski - łowczy,

Waldemar Stawinoga - sekretarz, Eugeniusz Trzciniński - skarbnik, Grzegorz Wiśniewski - podłowczy. Aktualnie koło gospodaruje na ponad 15 tys. ha, w dwóch obwodach położonych w gminach Nakło, Szubin, i Zakrzewo. Stanowimy rzeszę 57 członków, w tym 2 kandydatów. Wszyscy zaangażowani są w prace na rzecz dokarmiania zwierzyny, zagospodarowania łowiska, oraz budowy urządzeń łowieckich. To powoduje że populacja zwierzyny grubej i drobnej w łowisku z roku na rok rośnie. W obwodzie w Gminie Zakrzewo prowadzimy introdukcję bażantów, gdzie z wolierni wypuszczanych jest co roku około 300 tych pięknych kuraków. W to przedsięwzięcie najwięcej pracy wkładają koledzy Grzegorz Wiśniewski i Czesław Pawłuszko. Uroczystego wręczenia sztandaru dokonał Sekretarz ORŁ w Bydgoszczy kolega Bogusław Chład. Chrzestnymi sztandaru zostali: Teresa Czyżewska, wielka sympatyczka łowiectwa która toleruje i popiera przygody myśliwskie męża i syna, oraz sympatyczny kolega Konstanty Lipko, weteran, jedyny żyjący z pośród



założycieli koła. Za aktywną działalność koło zostało odznaczone Medalem za Zasługi dla Łowiectwa Bydgoskiego. Wyróżniający się myśliwi: Waldemar Rosik i Waldemar Stawinoga zostali odznaczeni brązowymi Medalami Zasługi Łowieckiej. Dekoracji dokonał członek ORŁ PZŁ w Bydgoszczy kolega Andrzej Jabłoński. Całą uroczystość uświetnili sygnaliści pod batutą kolegi Henryka Drażka. Impreza zakończyła się biesiadą przy ognisku i przy tradycyjnym myśliwskim bigosie.

Adam Józef Wysocki